Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:
10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędnosci — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 57. | Chełmża, niedziela dnia 10-go marca 1929 r. | Rok II.

Stwórzmy armję pracy wytwórczej.

Najważniejszem zagadnieniem doby obecnej jest w Polsce obniżyć koszty produkcji. Więcej wytwarzać tanich i dobrych jakościowo produktów, zorganizować zbyt spółdzielczy produkcji rolnej oraz powiększyć spożycie wyrobów przemysłowych. Skomplikowane to zagadnienie można rozstrzygnąć z korzyścią dla państwa i społeczeństwa jedynie przez organizację i intensyfikację rolnictwa. Rolnicy, i zwłaszcza drobni, produkują obecnie zboże, okopowe, strączkowe, mięso i mleko powyżej cen rynkowych za te produkty.

Gdy porównamy koszt produkcji rolnej w Polsce z kosztami produkcji w Czechach, Niemczech, Danji, Finlandji oraz uwzględnimy różnice jakości produktów rolnych polskich z produkcją krajów powyżej podanych i tą okoliczność, że na rynku światowym za drożej wyprodukowany towar dostajemy niższą cenę, to łatwo zrozumiemy przyczynę naszych kłopotów gospodarczych i politycznych. Przy dojściu, a nawet przekroczeniu, co jest możliwe, najniższych kosztów produkcji rolnej krajów powyżej wymienionych, możemy z łatwością zabezpieczyć dobrobyt ludności o 50 proc. większej od obecnej. Przy obecnych kosztach produkcji i stanie organizacji grozi nam za lat 20 wielka nędza, bo ludności przybywa, a teren zarobkowania na wsi, po miastach i na emigracji zmniejsza się z roku na rok. Jedynie intensyfikacja pracy może zaradzić grożącemu niebezpieczeństwu.

Stwierdzenie złego stanu rzeczy, powinno nam nasunąć pytanie, co zrobić powinniśmy, żeby w możliwie najkrótszym czasie dojść do stanu, który umożliwi narodowi i państwu normalny rozwój.

W celu stwierdzenia rzeczywistych wartości indywidualnych i zbiorowych projektujemy przystąpić do wyścigu pracy w sposób następujący:

1) Rząd rozpisuje konkurs 3-letni na najwyższy wynik pracy powiatów. Za najlepszy wynik w pracy powiat otrzymuje nagrodę w sumie 1 milj. złotych na budowę gmachu dla instytucyj społeczno-rolniczych i samorządowych, instruktor, starosta i komisarz ziemski — nagrody pieniężne większe, wójci, pisarze gminni i nauczyciele — mniejsze, a bezinteresowni działacze społeczni — odznaczenia państwowe.

2) W konkursie objąć obniżenie kosztów produkcji rolnej, (organizacje kredytu na środki produkcji, organizacje spółdzielcze do zbytu produkcji, ujednostajnienie jakości produkcji, ujęcie produkcji rolnej w odpowiednie formy rachunkowe. Przeprowadzenie meljoracyj zbiorowych, jak: przekopanie rowów, oczyszczenie kanałów, budowa dróg bitych. Organizacja walki z chorobami zwierzęcemi i roślinnemi, organizacja walki ze szkodnikami. Komasacja gruntów, odbudowa spółdzielcza wsi skomasowanych, podział i zagospodarowanie wspólne. Organizacja młodzieży z uwzględnieniem przysposobienia rolniczego i wojskowego, oraz forma oświaty pozaszkolnej, wszelkiego rodzaju kursów oświatowych: budowa domów ludowych z całym kompletem urządzeń kulturalnych i spółdzielczych.

Do takiej pracy na terenie wszystkich powiatów Rzeczypospolitej stanąć mogą ramię przy ramienia wszyscy, bez różnicy zapatrywań społecznych i politycznych — ludzie, którzy czują, że cośkolwiek są w możności ulepszyć w tej dziedzinie, w jakiej pracują. Do pracy powyższej można by z pośród społeczeństwa wybrać takie jednostki, które w konkursie pracy, nad zbiorową organizacją życia społeczno-gospodarczego wykażą największe kwalifikacje i zalety.

Równocześnie zrobilibyśmy próbę do czego jest zdolne społeczeństwo polskie na terenie realnej pracy państwowo-twórczej. Być może, że po 3 latach próbnej pracy uda nam się stworzyć wielką armję wytwórczej pracy gospodarczej.

(J. Gł.)

Dymisja min. skarbu Czechowicza przyjęta.

Warszawa 8. 3. (AW). Dziś w godzinach południowych minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz złożył na ręce p. premjera Bartla prośbę o dymisję. Prośba p. min. Czechowicza została przyjęta przez p. Prezydenta Rzplitej, który mianował jednocześnie kierownikiem ministerstwa skarbu p. wiceministra dr. Grodyńskiego.

Warszawa, 8. 3. (AW). W związku z dymisją p. min. skarbu Czechowicza „Kurjer Warszawski" podaje, iż wiadomość o tem wywołała w kołach senackich i poselskich silne wrażenie. Dymisja jest żywo komentowana w kuluarach sejmowych. W kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że rząd deklarował kilkakrotnie solidarność całego gabinetu w sprawie przedstawienia kredytów dodatkowych sejmowi. —

Tragedja dwóch kolejarzy-maszynistów.

Na torze między stacjami Ostromecko—Dąbrowa na linji Bydgoszcz—Chełmno wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło dwóch kolejarzy-maszynistów w dniu 8 bm.

Gdy pociąg w pełnym biegu dążył do Unisławia, w tem pękł zbiornik wytwarzający parę, która z natury rzeczy poparzyła śmiertelnie kierownika parowozu i jego pomocnika, który oszałomieni gorącym wodorem — padli trupem na miejscu. Pociąg jeszcze przez pewien czas bez kierownictwa pędził, ale z powodu ulatniania się pary naraz stanął na torze w polu. Zaskoczeni tym niezwykłym przystankiem konduktorzy i pasażerowie, pobiegli do buchającego para parowozu, gdzie stwierdzili tragiczną przyczynę: para uśmierciła kierownika parowozu śp. Borkowskiego i jego pomocnika śp. Modrakowskiego, dzielnych kolejarzy zamieszkałych w Bydgoszczy.

Powiadomione stacje Bydgoszcz i Unisław o niezwykłym wypadku, wysłały natychmiast pierwszą pomoc lekarską. Pierwszy przybył lekarz z Unisławia z kierownikiem stacji, którzy stwierdzili zgon obu maszynistów.

Następnie przybył pociąg ratunkowy z Bydgoszczy z komisją, która zajęła się wytransportowaniem zaskoczonych tym wypadkiem pasażerów i po skonstatowaniu przyczyn katastrofy zabrała ofiary wraz z parowozem i pociągiem do stacji Unisław.

Jeden z wymienionych ofiar pozostawił chorą żonę i sześciorgo drobnych dzieci. Wypadek ten wywołał wśród tamtejszych mieszkańców żywe poruszenie. Dotychczas nie stwierdzono, co było przyczyną tej tragedji. Przypuszczać jednak należy, że przy parowozie źle funkcjonował manometr, wskazujący wysokość ciśnienia pary, która rozsadziła kocioł parowozu. Dochodzenia niezawodnie wykażą przyczynę tego nieszczęścia.

Chiny w przededniu nowej pożogi wojennej.

Wiedeń, 8. 3 — Dzienniki donoszą z Londynu, według informacyj angielskich, że w Chinach przygotowuje się znowu wojna domowa. Między Hankcu i Nankinem koncentrują się pod dowództwem Czang-Kai-Szeka armje, złożone ze 150.000 ludzi, 100.000 ludzi maszeruje na Szanghaj. Konflikt powstał na tle sporu o konstytucję i organizację administracji chińskiej.

Litwa wysiedla emigrantów rosyjskich.

Wilno, 8. 3. Z rozporządzenia władz litewskich wysiedlono z Kowna, Rośni i Koszodar 25 emigrantów rosyjskich, którzy udali się do Prus Wschodnich i do Rygi.

Tajna umowa litewsko-niemiecka.

Warszawa, 8. 3. Równocześnie z traktatem handlowym Litwa miała zawrzeć umowę tajną, wedle której Niemcy zobowiązały się wydalić z Prus Wschodnich emigrantów litewskich. Zobowiązanie swe Niemcy wypełniły w ten sposób, że wszystkich obywateli litewskich, przebywających w Prusiech na zasadzie prawa azylu, aresztowano i osadzono w obozie koncentracyjnym w głębi Niemiec.

Kowieńska prasa opozycyjna, donosząc o tem, pisze z ironją, że jest to zapłata za haniebne ustępstwa, uczynione przez Waldemarasa w traktacie handlowym.

Starcia z bezrobotnymi na ulicach Berlina.

Berlin, 8. 3. Onegdaj w kilku punktach miasta poszło do starć między policją a bezrobotnymi. Na Hermannplatz policja rozprószyła pochód bezrobotnych przez użycie pałek gumowych. Kilkanaście osób aresztowano.

Na marginesie.

Projekt zmiany Konstytucji bloku lewicy.

Główną podstawą myśli przewodniej projektu lewicy jest rozszerzenie praw sejmu kosztem uprawnień Prezydenta i dalsze pogłębienie tak zwanych „wolności" obywatelskich.

Rozszerzenie sejmu uskutecznione zostało w projekcie lewicy przez: 1. Ustanowienie szeregu rygorów z zakresu prawa budżetowego. 2. Ograniczenie prawa Prezydenta do zamykania sesji sejmowych. 3. Zmiana niektórych niejasnych przepisów o funkcjonowaniu ciał ustawodawczych w kierunku rozszerzenia uprawnień sejmowych.

Jeżeli chodzi o rozbudowę praw obywatelskich, to projektowana przez lewicę Konstytucja:

1. nadaje bezpośrednio obywatelom Rzeczypospolitej prawa inicjatywy ustawodawczej. 2. rozszerza kompetencje samorządów terytorjalnych. 3. ustanawia autonomję na terenach zamieszkałych przez mniejszości narodowe. 4. zmienia przepis dotyczący wolności wyznania. Jest to twór rozpasanej demagogji.

Projekt ten podyktowała nie troska o dobro państwa, nie rozum i rozwaga jaką posiadać winni wybrańcy narodu, lecz doktryneryzm i demagogja, posunięta tak dalece, że niewątpliwie wywołuje niesmak nawet w szeregach ideowych zwolenników lewicy.

Lewica grubo się myli, przypuszczając, że zrobi na tym projekcie dobry interes. Nawet skrajny radykał społeczny, ale dobry polak, z oburzeniem odrzuci projekt godzący w podstawy naszego bytu państwowego i narodowego. Że to nie jest gołosłowny frazes, dowodzą te zwłaszcza artykuły projektu (99, 109, i 111), które domagają się a) autonomji terytorjalnej dla województw wschodnich i Małopolski Wschodniej, b) rozdziału kościoła od państwa, c) zniesienia zasady od własności prywatnej.

Żądać autonomji terytorjalnej dla ziem wschodnich, to znaczy — dążyć do rozczłonkowania Rzeczypospolitej i oderwania od niej conajmniej kilku województw; to znaczy, przygotowywać upadek państwa polskiego. Żądać rozdziału kościoła od państwa, to znaczy dążyć do wojny religijnej w Polsce, do wyrugowania religji z życia publicznego; to znaczy zmierzać do tego okropnego stanu rzeczy — jaki panuje w Rosji bolszewickiej. Zaś żądać zniesienia zasady prywatnej własności (zabierania ziemi bez odszkodowania, upaństwowienia fabryk, kopalń etc.) w dzisiejszych zwłaszcza warunkach mogą tylko albo wrogowie państwa polskiego albo ludzie, którym nienawiść i fanatyzm partyjny pomieszały zmysły.

Męczeńska śmierć kapł. katolickiego.

Zbiry bolszewickie pastwiły się nad nim w sposób bestjalski.

Warszawa, 8. 3. We wsi Wczorajsze, okręgu kijowskiego, poniósł okrutną i męczeńską śmierć ksiądz polski, śp. Mazulewicz. Wypadek powyższy był długo ukrywany przez bolszewików, którzy pilnie uważali, aby nie przedostał się on do wiadomości ogółu, a tem więcej za kordon.

Pewnego dnia, oficerowie czerwoni zajęli mieszkanie księdza, usuwając jego samego do jednego z miejscowych gospodarzy. Po paru dniach urządzili sobie obfitą libację, połączoną z orgjami erotycznemi.

W czasie tej orgji kazali przyprowadzić księdza, ubrali następnie staruszka w kostjum błazna i kazali mu tańczyć. Pod groźbą wyciągniętych ku jego głowie rewolwerów, nieszczęśliwy musiał usłuchać ich rozkazów, ku uciesze zgromadzonych zbirów i ulicznic tak długo aż padł zemdlony.

Wówczas ułożono go na kanapie, przyprowadzono do przytomności, wlano mu przemocą wino do gardła i kazano dalej tańczyć.

Wówczas, posypał się na niego grad kułaków i nahajek a nawet kłuto go bagnetami. Lecz tańczyć musiał dalej, dopóki znowu nie zemdlał. Wtedy ocucono go i znowu powtórzył się ten piekielny taniec. Trwał on tak długo, aż męczeński staruszek padł martwy.

Ciało jego wyniesiono do piwnicy, gdzie przeleżało kilka dni, poczem zostało zabrane przez kilku miejscowych Polaków i pochowane w największej tajemnicy przed władzami.

Bolszewicy obiecują chłopom w Polsce ziemię i republikę polską na Syberji.

Wilno, 8. 3. W niektórych powiatach jak wilejskim, wołożyńskim, baranowickim i postawskim, pojawili się między ludnością wiejską agenci bolszewiccy, przybyli z Mińska którzy werbują ochotników do wyjazdu do Sowietów, gdzie mają rzekomo otrzymać bezpłatne działki ziemi w okręgach syberyjskim, nadwołżańskim i zakaukazkim. Okręgi te mają w przyszłości stać się odrębnemi republikami polskiemi.

Ludność rozagitowana wierzy kłamstwom agitatorów sowieckich i zgłasza się do władz o pozwolenia na wyjazd do Rosji sowieckiej.

Wyznaczony jest nawet termin rzekomego otrzymania działek, mianowicie 1-go kwietnia br. W związku z tem władze przystąpiły do wyłapania agitatorów bolszewickich na terenie wymienionych powiatów.

Szczęśliwy los.

Lwów. 8. 3. (AW). „Dziennik Lwowski" podaje, że szczęśliwym posiadaczem dolarówki nr. 33186, na którą padła główna wygrana 40 tysięcy dolarów jest profesor gimnazjalny we Lwowie dr. Stefan Juński żonaty, bezdzietny, lat 40. Zamierza on połowę gotówki podjąć, a za resztę zakupi listy zastawne Banku Gospdarstwa Krajowego.

Z ognia walk powstańczych w Meksyku.

Wiedeń. 8 3. (AW). Pisma wieczorne donoszą, o nowych sukcesach rządowych wojsk meksykańskich, które zajęły miasto Cordoba i zbliżyły się bezpośrednio do Vera Cruz. Miasto to prawdopodobnie już, w najbliższych dniach zostanie przez nie zajęte. Zdobycie tego ważnego punktu, równałoby się stłumieniu powstania.

Pomnik ks. P. Skargi w Wilnie.

Z Wilna donoszą: 350 ta rocznica założenia uniwersytetu wileńskiego będzie wielką manifestacją kulturalną całej Polski. Bezpośrednio uczestniczyć w niej będą województwa kresowe, mianowicie nowogrodzkie, wołyńskie, białostockie i podolskie, które przy tej okazji zobowiązały się do uczczenia pamięci Skargi. Na odbytym niedawno zjeździe wojewodów postanowiono, że wspólnym sumptem tych województw będzie odrestaurowany w gmachach uniwersyteckich dziedziniec Piotra Skargi i skrzydło budowli związane z jego pamięcią, a także położy się kamień węgielny pod pomnik wielkiego kaznodziei i patrjoty.

Zjazd zjednoczonych organizacyj kolejarzy.

W Bydgoszczy odbył się pierwszy zjazd Zjednoczonych organizacyj kolejarzy P. Z. K. i ZZP. przy udziale około 200 delegatów z całej dyrekcji gdańskiej, oraz prezesów zarządów głównych obu organizacyj z Warszawy Łopuszańskiego i Nowakowskiego. Po sprawozdaniu p. Łopuszański zawiadomił, że wszechpolski zjazd obu organizacyj odbędzie się w Warszawie między 9 a 11 maja br. Obie organizacje na Pomorzu obejmują 80 proc. kolejarzy. Członków liczą 5.400. majątek ich wynosi około 30 tys. zł. W dalszym ciągu referent określił stanowisko organizacyj wobec rządu jako opozycyjne, a to z powodu ciągłych obietnic poprawy bytu, zupełnie niespełnianych. Następnie rozwinęła się dyskusja na temat postulatów kolejarzy.

Straszliwa klęska bezrobocia w Niemczech i Austrji.

Mrozy wywołały szalone bezrobocie w całej Europie środkowej, a zwłaszcza w Austrji i w Niemczech. W Austrji liczba bezrobotnych wynosiła w połowie lutego 300.000 osób (a od tego czasu wzrosła). Ponieważ w całej Austrji liczba robotników ubezpieczonych społecznie wynosi 1.200.000 osób, przeto co czwarty robotnik pozbawiony jest pracy. Jest to najwyższy stan bezrobocia w ostatniem czteroleciu.

W Niemczech liczba całkowicie bezrobotnych pobierających wsparcie, wynosiła w połowie lutego 2. 350.000 osób. Stanowi to łącznie z bezrobociem częściowem blisko 20 proc. ogólnego stanu robotników niemieckich. Innemi słowy, co piąty robotnik niemiecki jest pozbawiony pracy całkowicie lub częściowo. Jest to stan bezrobocia wyższy, niż w czasie najwyższego kryzysu w pamiętnym roku 1926.

Sfery gospodarcze są silnie zaniepokojone tym stanem rzeczy i pomimo niewątpliwego wpływu czynnika nadzwyczajnego, jakim są mrozy, poczytują to jako oznakę zastraszającego przesilenia gospodarczego.

Uchwały inwalidów wojennych i nowy zarząd.

Warszawa, 8. 3. Ogłoszono uchwały zjazdu inwalidów. Zjazd zwraca się do min. pracy, aby inwalidów bezrolnych i małorolnych zwolniono od wykonywania szarwarku, dalej by dzieci inwalidów przyjmowano do szkół i traktowano na równi z dziećmi urzędników, by książeczki inwalidowe wystarczały w kasach kolejowych do kupna ulgowych biletów, by przy regulowaniu kwestji inwalidzkiej zaliczono do inwalidów przedwojennych.

Przyjęto 82 wnioski komisji w sprawie zaopatrzenia rent inwalidzkich itd.

Do nowego zarządu wybrano: posła Pająka posłankę Karnicką, dra Prostaka, dra Kikiewicza, Stacheckiego z Poznania, Pawlaka, Dąbrowskiego z Torunia i Dziaka.

Za przedłużeniem godzin handlu

w tygodniu przedświątecznym wypowiedziała się komisja ochrony pracy.

Komisja ochrony pracy rozpatrywała we wtorek odesłany jej przez Izbę projekt ustawy, dotyczący przedłużenia godzin w handlu przed dwiema poprzedzających święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, a to w dnie powszednie o dwie godziny, a w niedziele i święta sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do 18.

Komisja zaopinjowała projekt ustawy w sensie pozytywnym, przeciwko głosom NPR. i PPS.

Następnie komisja przekazała referat projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem pos. Żuławskiemu.

Odezwa.

Wykonywując uchwałę Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ukonstytuowanego na zebraniu w auli Urzędu Wojewódzkiego w dniu 4. bm. a złożonego z przedstawicieli władz państwowych, duchownych, wojskowych i komunalnych oraz przedstawicieli organizacyj społecznych, Komitet Wykonawczy uprasza organizacje mające zamiar wzięcia udziału w uroczystości, oraz w podpisaniu wspólnej odezwy o łaskawe zgłoszenie się najpóźniej do dnia 12 bm. w magistracie miasta Torunia po. nr. 25.

Toruń w marcu 1929 r.

Komitet Wykonawczy:

Bolt, prezydent miasta, Cieńska, Gerstmann inżynier, Hormann, naczelnik Sądu Grodzkiego, Kaczmarek prezes Koła Związku Podoficerów Rezerwy, Massymowicz-Raczyński, pułkownik komendant garnizonu, Makowski radca miejski, ks. prob. Olesiński, Schab kapitan, Stawarz, podpułkownik, Świderski, naczelnik Wydziału Szkół Średnich Kur. Okr. Szk. Pom. i Szepetys inżynier.

Przepisy ruchu dla wszystkich.

Celem uniknięcia jakichkolwiek kolizyj w ciągle wzrastającym ruchu wielkomiejskim podajemy do publicznej wiadomości obowiązujące przepisy w tej dziedzinie.

Przejścia przez jezdnię na drugą stronę ulicy (drogi) należy dokonać jak najkrótszą drogą pod kątem prostym w pobliżu krzyżowania ulic. Przechodzić przez jezdnie należy krokiem przyspieszonym, zwracając baczną uwagę najpierw na pojazdy z lewej, a potem z prawej strony. Usłyszawszy nawoływanie lub sygnał ostrzegawczy, należy obejrzeć się w kierunku głosu i ewtl. zatrzymać się, aby pojazd mógł przejechać. Rozmyślne nieusuwanie się z drogi przed przejeżdżającemi pojazdami jest zabronione. Niewolno przebiegać jezdni mimo danego sygnału ostrzegawczego. Pojazdami nie wolno rozmyślnie jeździć po szynach tramwajowych. Tramwaje należy wyprzedzać na prawo, a tylko wtedy na lewo, jeżeli pojedyńczy tor tramwajowy znajduje się tuż przy samym chodniku. Przy wyprzedzaniu należy zachować konieczną w tym razie ostrożność. Wzbronione jest wyprzedzanie na skrzyżowaniach ulic, mostach i znacznych spadkach, oraz przed przystankami tramwajów i autobusów, lub jeżeli w skutek najeżdżania wozów od strony przeciwnej droga jest lub będzie ściśniona. Powoli jechać należy przez mosty, bramy, wjazdy i wyjazdy, przy skręcaniu jednej ulicy na drugą, na wąskich i spadzistych ulicach oraz wszędzie tam, gdzie jest ożywiony ruch wozów, jeźdźców i przechodniów, a przedewszystkiem tam gdzie to jest przez odpowiedni napis nakazane. Szybkość pojazdów konnych i mechanicznych na drogach publicznych nie może zagrażać bezpieczeństwu jadących osób i musi być taką, aby woźnica wzgl. kierowca w każdej chwili i przy wszelkich okolicznościach mógł dostosować się do wymagań bezpieczeństwa, ruchu ulicznego oraz ochrony dróg i mostów. Pojazdom mechanicznym, których waga wraz z ładunkiem przekracza 3000 kg. zabrania się poruszać z szybkością większą niż 25 klm. na godzinę. W miejscowościach zabudowanych wolno jechać konnym pojazdom osobowym z szybkością niewiększą niż 12 klm. na godzinę, mechanicznym pojazdom osobowym z szybkością nie większą niż 25 klm. na godzinę, a ciężarowym z szybkością nie większą niż 15 klm. na godzinę. Na skrzyżowaniu dróg, ostrych skrętach i podczas mgły, gołoledzi, na wszystkich miejscach spadzistych, niebezpiecznych lub śliskich wolno jest jechać z szybkością nie większą niż 10 klm. na godzinę. Przez wszystkie mosty drewniane o długości ponad 20 metrów zabrania się przejeżdżać z szybkością większą niż 6 klm. na godzinę (szybkość konia w stępie). Za niezastosowanie się do powyższych przepisów nakładać się będzie na kierowców pojazdów mechanicznych jak i konnych oraz przechodniów jak najsurowsze kary niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody.

Bestjalski wyrok na księdza katolickiego w Sowietach.

Moskwa, 8. 3. Tel. agencja sowiecka podaje, iż w sądzie okręgowym w Jekaterynosławiu zakończyła się dwudniowa rozprawa przeciwko byłemu proboszczowi parafji katolickiej księdzu Aszebergowi. Władze sowieckie oskarżyły proboszcza o tajne nauczanie dzieci polskich religji. Sąd sowiecki skazał ks. Aszeberga na 3 lata więzienia.

Zmarzło 30 żołnierzy armji okupacyjnej.

Paryż, 8. 3. „Paris Soir" potwierdza wiadomość, jakoby podczas ostatnio panujących silnych mrozów 30 żołnierzy francuskiej armji okupacyjnej w Trewirze zmarzło na śmierć. Poza tem większa liczba żołnierzy padła ofiarą grypy, szerzącej się na terytorjum Nadrenji.

Z Chełmna.

Z parafji. Ks. prob. Bączkowski wyjechał na kilka tygodni. W sprawach urzędowych zastępuje go I wikarjusz ks. A. Lewandowski.

Budżet sejmiku powiatowego. Sejmik powiatowy uchwalił budżet na rok 1929-30 w wysokści 930.558,28 zł. W dochodach preliminowane są wpływy m. in. z majątku komunalnego 16,492 zł; subwencyj i dotacyj 79,106.10; zwrotów (opłaty zaświadczenia w naturze, za ściąganie podatków państwowych, opłaty za badanie mięsa) 6,936,60 zł. opłat administracyjnych 1.000 zł; opłat za nadmierne używanie dróg 30.000 zł; udziału w podatkach państwowych 114.000 zł; dodatków do podatków państwowych (gruntowego i dochodowego) 390.000 zł; podatków samoistnych (od wykonywania prawa polowania, od psów, od przeniesienia własności nieruchomości, od budynków mieszkalnych w gminach miejskich, opłata drogowa) 198 723,12 zł. W rozchodach przewidziano na: administrację ogólną 139 207 zł; majątek komunalny 38 181 zł. spłatę długów 18.950; drogi i place publ. 430.160,60; oświatę 20.40 ; kulturę i sztukę 5,910,70; zdrowie publiczne 46.200 opiekę społeczną 29,100; popieranie rolnictwa 7.000, świadeczenia na rzecz związków komunalnych (podatek krajowy i pokrycie deficytów budż. gmin) 169.858,25: różne (m. in. na okręt „Pomorze" 5.899 zł.) 18,051 zł. przysposobienie wojskowe 5.000; P.L.O.P.P. 1.500 zł.

Zebranie polityczne w sprawie naprawy Konstytucji odbyło się w ubiegły piątek i sobotę w sali Strzelnicy, które zwołało Koło Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Przemawiali prezes powiatowy p. Hądzlik i poseł Cieplak z Warszawy. W dyskusji przemawiali pp. Kocinewski Henryk, red. Sławuski i inni.

Z Grudziądza.

W stan spoczynku. W „Monitorze Polskim ", który ukazał się w dniu wczorajszym, czytamy o nowych nominacjach i przeniesieniach w sądownictwie. Między innemi w stan spoczynku przeniesiony został sędzia Sądu Okręgowego w Grudziądzu, p. Józef Stein.

Mianowania w Okręgowym Urzędzie Ziemskim. „Monitor Polski" ogłasza nast. mianowania: referendarz w VII stopniu służbowym, Włodzimierz Drzewicki — naczelnikiem wydziału w VI stopniu służbowym. Prowizoryczny podkomisarz ziemski w VIII stopniu służbowym w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, Paweł Wiśniewski — komisarzem ziemskim w VII stopniu służbowym. Adjunkt mierniczy w IX stopniu służbowym, Aleksander Walda — mierniczym w VIII stopniu służbowym Prowizoryczny rachmistrz w X stopniu służbowym, Irena Dolińska — prowizorycznie kontrolerem w IX stopniu służbowym Prowizoryczna starsza kancelistka w X stopniu służbowym, Helena Porębska — prowizorycznie sekretarzem w IX stopniu służbowym Adjunkt kancelaryjny w X stopniu służbowym. Wilhelm Szutkowski — adjunktem kancelaryjnym w IX stopniu służbowym. Adjunkt mierniczy w X stopniu służbowym, Kazimierz Letnartowicz — adjunktem mierniczym w IX stopniu służbowym. Praktykant Teofil Dydo — prowizor podkomisarzem ziemskim w VIII stopniu służbowym w Pow. Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu. Pracownik kontraktowy Jan Dembiński — prowizorycznym adjunktem kancelaryjnym w X stopniu służb. Pracownik kontraktowy Adam Wojtczak — prowizor. rachmistrzem w X stopniu służbowym. Pracownik kontraktowy Walentyna Wykówna — prowizor. kancelistką w XI stopniu służb. Prowizorycznym asystent mierniczy w X stopniu służbowym Józef Ciszek, prowizoryczny asystent mierniczy w X stopniu służb. Eustachy Stawiarski — asystentami mierniczymi w X stopniu służb.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Pomorski"

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (12

Wskutek techniczno-giełdowych trudności operacja taka nie dałaby może nigdy się przeprowadzić, a sama jej próba uwiadomiłaby niejako koła finansowe angielskie o grożącej wojnie. Ale Niemcy były zawsze posiadaczami ogromnego skarbu wojennego. Fakt ten, o którym do dziś dnia nie wiele myślano, umożliwił Niemcom ich napad. I teraz, najniespodziewaniej w świecie, bank angielski. podstawa waluty złotej Królestw Zjednoczonych, musiał patrzeć jak wymieniając swe noty na złoto, traci gotówkę tak szybko, iż w parę godzin okazała się konieczność zawieszenia przywileju bankowego. Zawieszenie to pozwalało bankowi zastanowić wypłaty w gotówce i wydawać nie pokryte.

Następstwem tego było zresztą pewne uspokojenie. Rzecz szczególna! Wielu ludzi było przeświadczonych, że cios wymierzony przez Niemcy ześliznie się bez szkody po napadniętym kraju i że Niemcy, choćby ich wylądowało bardzo wielu, będą musieli rychło pomyśleć o odwrocie z obawy przed potężną flotą. W jeden lub dwa dni okręty angielskie zrobią porządek z flotą niemiecką, a wtedy wszystko będzie dobrze.

Biorąc ogółem, o wielkich interesach handlowych, jakie setkami zawierają się codziennie w City, nie było mowy. Ruch ograniczał się do gwałtownego skupowania zapasów żywności, które miały pójść rychło w cenę i już zaczęły drożeć w przerażający sposób. Tłumy, pociągające po ulicach, rozgorączkowane i zdenerwowane, zmusiły wielu kupców do pozamykania sklepów, zwłaszcza w City i Westendzie. Dokoła gmachu admiralicji kupił się czarny tłum: mężczyźni z gorączkowanymi twarzami i kobiety ze wszystkich sfer, od płaczącej rybaczki do wielkiej damy i do żon oficerów, które dowiadywały się w śmiertelnej trwodze o swych mężów. Biuro wypadków nie było jeszcze w stanie dać nieszczęśliwym żadnych odpowiedzi.

Rozpacz i zdenerwowanie wywoływały rozdzierające sceny. W tłumie wiedziano tylko, że kilka okrętów po rozpaczliwej obronie poszło na dno z całą załogą. Ktokolwiek miał na pokładzie brata, ojca, męża czy syna, drżał w przeczuciu nieszczęścia, i pośród łkań szeptał wyrazy nadziei, iż męży zgon ich za ojczyznę będzie pomszczony przez angielski miecz.

Wielkie centra przemysłowe były nie mniej od Londynu wzburzone i wytrącone z codziennego życia. W Liverpoolu zapanowała panika, gdy doniesiono, że niemieckie krążowniki ukazały się u ujścia rzeki Mersey, że w wielu portach Niemcy poniszczyli doki, przystanie węglowe i wielkie składy towarów. Aberdeen uległo zbombardowaniu! U ujścia Mersey zakładano wprawdzie miny i istniały forty, przeto czy przeszkodzą one atakowi na Liverpool? Całe miasto ogarnęła gorączka. Około 11 w południe dworce zapełniły się kobietami i dziećmi, uciekającymi na wieś, z miasta przeznaczonego na zagładę, nie zdolnego bronić się ani chwili. Daremnie lord-mayor starał się uspokajać ludność. Za chwilę przybiegły depesze londyńskie z doniesieniem o zupełnej katastrofie finansowej i panika doszła do szczytu. Tłum przelewał się po ulicach, krzycząc i złorzecząc. Spodziewano się, że lada chwila wynurzą się na horyzoncie szare kadłuby niemieckich krążowników i że lada chwila padną w środek bezbronnego tłumu pierwsze niemieckie granaty.

Przez cały dzień zostawał Liverpool pod grozą zniszczenia i zagłady.

Londyn czekał tymczasem z zapartym tchem na nowe doniesienia. Napływały one co minutę prawie, a co pół godziny rozlegały się po ulicach okrzyki kamelotów, sprzedających nowe dodatki nadzwyczajne do pism. Telegramy i telefony, wiodące na północ, przynosiły bez przerwy, niosąc coraz nowe szczegóły o klęsce floty. W St. Abbs na północ od Berwick, wydostali się tymczasem na ląd rozbitki ze statków wojennych, w liczbie kilkunastu ludzi, którzy opowiadali sceny, przejmujące grozą. Inni dopłynęli do Dunbar i opowieści ich siały tam panikę między ludem. Dzienniki, a jeszcze bardziej kameloci robili nadzwyczajne interesa. Normalna cena dodatku nadzwyczajnego doszła do szylinga za numer, kosztujący zwykle pół pensa. Często jednak zdarzało się, że rozgorączkowany tłum, nie mogąc doczekać się numeru, przerywał szeregi ściśnięte dokoła kamelota, przewracał go i wyrywał wszystkie dzienniki. Zdenerwowanie rosło z każdą chwilą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Baczność polscy robotnicy sezonowi!

Przed wyjazdem na roboty do Niemiec zwracajcie się z całem zaufaniem do swych duszpasterzy!

Książęco biskupia kurja we Wrocławiu zwraca ponownie uwagę na „opiekę duszpasterską nad robotnikami sezonowymi“. Wobec bardzo smutnych faktów „nikt nie powinien się wynajmować do pracy w diasporze (Brandenburgja, Pomorze, Saksonja Meklemburg) bez uprzedniego zasiągnięcia wiadomości o miejscu pracy w katolickim urzędzie parafjalnym. Duszpasterze w diasporze gotowi są udzielać wszelkich żądanych informacyj. Jak najusilniej przestrzega się przed werbunkiem ze strony pośredników, którzy uprawiają t. zw. „dziki“ werbunek bez upoważnienia władz i pokryjomu przed miejscowym proboszczem. Nikt nie powinien podpisywać kontraktu pracy, w którym niema wyraźnego przyrzeczenia: co tygodniowe dostarczanie wozu na przejazd od najbliższego katolickiego kościoła, święcenie świąt katolickich, dostarczenie wozu w razie chrzcin lub dla odwiedzenia chorego, względnie opłacenia biletu kolejowego tam, gdzie istnieje dogodne połączenie kolejowe z miejscowością kościelną, wreszcie oddzielnych sypialni dla chłopców i dziewcząt. Warunki te bywają niestety, często przeoczane.

Duszpasterze gmin rodzinnych zechcą pouczać robotników sezonowych o przestrzeganiu tych środków ostrożności, zawiadamiając nadto o każdym przenoszącym się do diaspory tamtejszy urząd parafjalny, by miejscowy ksiądz mógł odwiedzać robotników i ewentualnie okazać im pomoc w nowych warunkach.

Należy przypomnieć, jak ważną jest rzeczą, gdy proboszcz miejsca rodzinnego planowo i wcześnie przed emigracją sezonową udziela serdecznych i poważnych pouczeń, oraz gdy podczas nieobecności robotników utrzymuje kontakt listowny z proboszczem tej gminy, gdzie robotnicy przebywają. Nie rzadko zdarza się, że taki stały kontakt przesyłanie pism niedzielnych, list ze słowami napomnień itp. środki ochronne w porę zapobiegają „niebezpieczeństwu“. (KAP).

Ustawa o służbie domowej.

Min. Pracy i Op. Spol. opracowało projekt ustawy o pracownikach domowych (o służbie domowej), który w najbliższych dniach zostanie rozesłany ministerstwom do uzgodnienia.

Według projektu okres wypowiedzenia przy umowie, zawartej na czas nieokreślony, wynosi przynajmniej 2 tygodnie i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia tygodnia kalendarzowego. Pracownikowi domowemu zapewnia się w ciągu doby 12-godzinny okres czasu na sen i wypoczynek. Odpoczynek pracowników domowych, zatrudnionych przy dzieciach od lat 3 i chorych, powinien trwać nie mniej niż 10 godzin.

Pracownik domowy ma prawo co rok korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu do roku pracy i do 15-dniowego po 3 latach pracy. Pracownik domowy w wieku od 15 do 18 lat ma prawo już po roku pracy do 14-dniowego płatnego urlopu.

Przedłużenie rejestracja inwalidów.

Sejmowa komisja opieki społecznej uchwaliła przedłużyć okres rejestracji inwalidów do końca 1930 r. Opracowanie zmiany ustawy powierzono osobnej podkomisji.

Składanie zeznań o dochodzie.

W „Monitorze Polskim“ (nr. 46 z dnia 25. II. br.) ukazało się rozporządzenie p. ministra skarbu mocą którego termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie przesuwa się na rok podatkowy 1929 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1929 r.

W myśl tego projektu w miastach liczących poniżej 20000 mieszkańców podatek od placów niezabudowanych ma wynosić 1 proc. wartości placu, w miastach liczących od 20 do 50 000 mieszkańców 1 i pół proc., ponad 50000 2 proc., a w Warszawie 2 i pół proc.

Ważne rozporządzenie.

Dziennik Ustaw nr. 11 przynosi rozporządzenie min. rolnictwa wydane w porozumieniu z min spraw wewn. w sprawie urzędowego badania dzików i świń co do włośni. Rozporządzenie to wprowadza się w życie na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego i dotyczy również świń poddawanych ubojowi w celu spożycia w własnem gospodarstwie domowem.

Godziny urzędowania w kasach skarbowych.

Minist. skarbu zarządziło, aby wszystkie kasy skarbowe były otwierane dla publiczności równocześnie z rozporządzeniem urzędowania tj. o godz. 8 (latem) lub o godz. 8.30 (w zimie) i zamykalne na 1½ godz. przed ukończeniem urzędowania tj. o godz. 13.30 (latem) lub o godz. 14 w (zimie) w soboty zaś na godzinę przed ukończeniem urzędowania tj. o godz. 12.30 (latem) i o godz. 13 (w zimie). Po wprowadzeniu tych godzin otwarcia kas ustaje obowiązek załatwiania wszystkich interesentów, którzy przed godziną zamknięcia znajdą się w lokalu kasy.

Sprawa wywozu żyta.

Zapoczątkowana akcja w kierunku zwyżki cen zboża dała pomyślne wyniki. Przyczynił się do tego w pewnej mierze wywóz żyta zagranicę, dokonany za pośrednictwem wielkopolskich firm rolniczo-handlowych. Firmy które nie wykorzystały dotychczas kontyngentu wywozowego starają się ministerstwie spraw wewnętrznych o przedłużenie pozwoleń wywozowych.

Bagaże w pociągach pospiesznych.

Polskie koleje państwowe wprowadziły nowy rodzaj przesyłek bagażowych pospiesznych. Bagaż pospieszny przesyłany jest wyłącznie pociągami pospiesznemi. Taryfa ma ten bagaż jest o 20 proc. droższa.

Regulacja Wisły.

W niedługim czasie złożyć ma rząd doniosły projekt ustawy o regulacji Wisły na przestrzeni dotychczas nieuregulowanej, tj. od Sandomierza do Torunia. Całkowita regulacja Wisły rozłożona będzie na 45 lat i kosztować będzie przeszło 500 miljonów złotych. Co roku na ten cel mają być przeznaczone kredyty w wysokości od 10 do 14 milj. zł.

Według tego projektu, regulacja Wisły rozpoczęłaby się w 1931 r., a prace wstępne już 1930 r.

Podatek od placów niezabudowanych

Projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów oprócz podwyżki komornego, przewiduje zmianę podatku od placów niezabudowanych w miastach. Wpływy z obu tych źródeł zasilać mają „państwowy fundusz budowlany“ z którego wydawane będą pożyczki na budowę tanich mieszkań.

Podatek od lokali.

Dla celów podatku od lokali min. skarbu wyjaśnia, że przez określenie pomieszczenia przemysłowe należy rozumieć nietylko te lokale, w których znajdują się maszyny fabryczne, lecz również biura składy, magazyny i t. p. należące do fabryki pomieszczenia, które w rzeczywistości stanowią część składową danego przedsiębiorstwa przemysłowego. Przytem min. skarbu zwraca uwagę, że dla ustalenia obowiązku podatkowego, odnośnie lokali przemysłowych miarodajnem jest przeznaczenie budynku jako całości.

Książeczki obrachunkowe.

Z dniem 1 marca w myśl rozporządzenia p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 8 listopada 1928 wchodzą w życie t. zw. książeczki obrachunkowe. Książeczki te obowiązywać będą we wszystkich zakładach, zatrudniających powyżej czterech robotników. Książeczka obrachunkowa ma być każdemu robotnikowi najpóźniej w siedem dni po rozpoczęciu pracy bezpłatnie.

Apel do kupiectwa!

Przed niedawnym czasem Związki Towarzystw Kupieckich w Polsce Zachodniej, łącznie z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, wydały apel do kupiectwa, by na zebraniach poszczególnych swych organizacyj wskazywały członkom na obowiązek pouczania personelu w poszczególnych przedsiębiorstwach, iż należy w każdym wypadku oferować przedewszystkiem towary pochodzenia krajowego, popierając tą drogą wytwórczość rodzimą.

Niestety zdarzają się jeszcze wypadki nieprzestrzegania tak kardynalnego obowiązku kupieckospołecznego. A już wcale zdarzyć się nie powinno — na co specjalną zwracamy uwagę, — by towar zagraniczny polecać jako towar pochodzenia krajowego.

Kilka tych słów niech będą przypomnieniem obowiązku kupiectwa w kierunku współdziałania nad stałem realizowaniem szczytnej idei samowystarczalności krajowej.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

Wolne posady w policji.

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Poznaniu przyjmuje kandydatów na szeregowych Policji Państwowej do Województwa Białostockiego — Łuckiego — Tarnopolskiego — Poznańskiego i miasta stołecznego Warszawy.

Warunki przyjęcia są następujące: 1) minimalny wzrost 168 cm., 2) stan wolny, 3) wiek 23 do 35 lat, 4) zdrowa i silna budowa ciała, 5) nieskazitelna przeszłość, 6) conajmniej dwa lata służby w wojsku polskiem.

Wnioski należy składać w Powiatowych Komendach Policji Państwowej — na terenie, której każdy mieszka wniosek, własnoręcznie pisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo obywatelstwa polskiego, dokumenty wojskowe, stwierdzające służbę wojskową albo w armji polskiej, albo armji zaborczej i świadectwo szkolne. Zgłoszenia kandydatów nie odpowiadających ściśle powyższym warunkom — będą załatwiane odmownie.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 31 marca 1929 roku.

Ulgi i zwrot cła.

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 11 z dnia 27 lutego 1929 r. ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 7 lutego 1929 r. w sprawie ulgi celnej na saletrę wapniową z domieszką azotanu amonu, które postanawia: Saletra wapniowa o zawartości azotanu amonu ponad 5% do 8% włącznie może być zwolniona od cła za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Rozporządzenie weszło w życie 4 dnia po ogłoszeniu i obowiązuje aż do odwołania.

*

Równocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dni 31 stycznia 1929 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie bieli cynkowej, które postanawia: Przy wywozie za granicę bieli cynkowej, wytworzonej w kraju zezwala się na zwrot cła uiszczonego za sprowadzane z zagranicy, zużyte do wyrobu tych towarów surowce i materjały pomocnicze, według następujących norm: za 100 kg. bieli cynkowej 7,50 zł.

Rozporządzenie weszło w życie 5 dnia po ogłoszeniu.

Kredyt dla koncesjonowanych sprzedawców wyrobów tytoniowych

Na podstawie rozp. Min. Skarbu z 22/12 1928 r. (Dz. U. Nr. 10 z 1929 r., poz. 81) koncesjonarjusze do sprzedaży wyrobów tytoniowych mają prawo korzystać z kredytu na pobór tych wyrobów, a to na dalszy okres do dnia 31/3 1929 r.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przegląd Pomorski“

Rodacy, żądajcie wszędzie tylko wyroby krajowe!

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 10 | Niedziela, dnia 10 marca 1929 | Rok II

Na niedzielę IV. Postu (środopustna).

Lekcja

z listu św. Pawła do Galatów rozdz. 4, wiersz 22 — 31.

Bracia! Napisano jest, iż Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz który z niewolnicy, według ciała się narodził, a który z wolnej przez obietnicę. Co przez allegoryą powiedziane jest: albowiem te są dwa testamenty. Jeden na górze Synai, rodzący w niewolą, która jest Agar. Albowiem Synai jest góra w Arabii, przyrównywa się do tego, które teraz jest Jeruzalem i w niewoli jest z synami swymi. A one, które wgórę jest Jeruzalem, wolne jest, które jest matka nasza. Albowiem napisano jest: Wesel się niepłodna, która nie rodzisz; zakrzyknij a zawołaj, która rodząc nie pracujesz; bo wielu synów opuszczonej, więcej niż tej, która ma męża. A my, bracia, według Izaaka, jesteśmy synami obietnicy. Ale jako naonczas ten, który się był narodził wedle ciała, prześladował tego, który wedle ducha, tak i teraz. Ale co mówi pismo: wyrzuć niewolnicę i syna jej, albowiem nie będzie dziedzicem syn niewolnicy z synem wolnej. A tak, bracia, nie jesteśmy synami niewolnicy, ale wolnej, którą wolnością nas Chrystus Pan wolnymi uczynił.

Ewangelja

św. Jana rozdział 6, wierz 1 — 15.

Onego czasu odszedł Jezus za morze Galilejskie, które jest Tyberyadzkie. I szła za Nim rzesza wielka, iż widzieli znaki, które czynił nad temi, co chorzyli. Wszedł tedy Jezus na górę i siedział tam z uczniami Swymi. A była blisko Pascha dzień św. żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus, i ujrzawszy, iż wielka rzesza idzie do Niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, ażeby ci jedli? A mówił to, kusząc go, bo On wiedział, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście groszy chleba, nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął. Rzekł Mu jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: Jest tu jedno pacholę, co ma pięcioro chleba jęczmiennego i dwie ryby: ale co to jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: każcie ludziom usieść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężów jakoby pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus chleb: a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, także i z ryb ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom Swoim: Zbierajcie, które zbyły ułomki, aby nie zginęły. Zebrali tedy i napełnili dwanaście koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym, co jedli. Oni tedy ludzie, ujrzawszy cud, który Jezus uczynił, mówili: iż ten jest prawdziwie prorok, który miał przyjść na świat. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść, aby Go porwali i uczynili królem, uciekł zasię sam jeden na górę.

Marzec.

„Marzec marzy jak się zdarzy", bo „w marcu śnieżek sieje, czasem słonko grzeje". Nazwa tego miesiąca niema jednak nic wspólnego ani z marzeniem, ani z marznięciem, ani z boginią słowiańską Marzanną, jakby się mogło zdawać; wywodzi się ona od rzymskiego bożka wojny Marsa, któremu ten miesiąc był poświęcony.

„W marzec już dzień gdyby ruski wół". Zima goni ostatkami. Otóż: „Św. Grzegorz (12.) wielki sławnik, nad wszystkiemi rzeki ławnik; grzeje więcej: lody płaczą, rzeki warczą, brzegi znaczą". A w tydzień później „św. Józef laską ziemię kole, wyjeżdżajcie chłopy orać w pole". Boć przecie „od dnia dwudziestego marca zagrzewa niebo i starca", i „w Joahima, boską mocą dzionek już się równa z nocą". Dlatego nazywa się dzień Zwiastowania N. Marji Panny świętem Matki Bosk. Zagrzewnej, albo Rostwornej, o ile że teraz otwiera się ziemia także stężałym w niej zimą płazom. „W Zwiastowanie i robaczki i żmija z ziemi zmartwywstanie". „Na Zwiastowanie zlatują się też bo-

cianie". Na to święto także „jaskółki się pokazują i wiosnę zwiastują".

Nie odbywa się ten pochód wiosny gładko ani zawsze z jednym pośpiechem. Zdarza się już „św. Józek wiezie trawy wózek; ale czasem zasmuci, bo śniegiem przyrzuci".

O ile zaś uchodząca zima jest bezsilną względem pól i łąk, o ile daje się we znaki ludziom wątłego zdrowia. „Marzec dziwne stroi fochy, zmiata starce i junochy" t. j. młodych. Ale przysłowie też inaczej powiada: „Kiedy starzec chory w marzec, będzie zdrów; lecz gdy baba w maju słaba, pacierz zmów!"

Cały ten miesiąc przypada na czas postu wielkanocnego. A ojcowie nasi pościli twardo. Polak „wolałby żyda zabić, niż zjeść w wielki post z nabiałem". Skoro nadszedł „Popielec" szło po kraju hasło: „W wstępną środę zapuść brodę (możesz się nie golić, bo skończyły się zabawy), a żurek w staw na murek". Podczas kiedy „w ostatki wszystko wolno", przestrzegano w poście przykazania, żeby w „czasie zakazanym wesela nie sprawować" najsurowiej.

Tylko 19. marca pozwalano sobie z czasem na wyjątki. Bo mawiano: „św. Józef: Oblubieniec — wolno ślub brać, zrzucić wieniec". I zaprowadziły się po miastach zabawy taneczne zwane „Józefówkami", które są stanowczo niezgodne z z powagą postu i z duchem przykazania kościelnego.

ROZMAITOŚCI

Targi małżeńskie.

Na zachodniem pogórzu Siedmiogrodu istnieje do dziś dnia stary zwyczaj odbywania targów na dziewczęta, będące już w wydaniu. Na taki targ „św. Michała" we wrześniu zbiera się w jednej oznaczonej wsi wiele ludności z okolicznych wiosek. Ojcowie przywożą z sobą córki, a z niemi całą ich martwą wyprawę. Przybywszy na targowice, wołają ojcowie kandydatek narzeczonych głośno i dobitnie: „Mam córkę na wydaniu. Kto ma syna do ożenienia?". Na to wezwanie zgłaszają się konkurenci z opiekunami, liczba zależy od urody dziewczyny i objętości kufrów wyprawnych. Targi kończą się zwykle ku zadowoleniu obu stron przy kieliszku. Wcale praktyczny zwyczaj!

Zmierzch smokinga.

W stolicy męskiej mody, Londynie, który był ojczyzną „cywilnego munduru" — smokinga, moda nań przemija. Jak na stosunki angielskie, stanowi to istną rewolucję, zwyczajową, anglik bowiem inaczej nie zjawiał się wieczorem w lokalu publicznym, jak w smokingu. Ostatnio spotykano panów z towarzystwa w teatrach, dancingach i restauracjach w zwykłych ciemnych garniturach. Nawet najbardziej stosujących się do wymagań mody synowie króla Jerzego ukazali się przed kiku dniami w pewnym dancingu w granatowych garniturach. Skoro „sfery miarodajne" wyrzekają się już smokinga, los jego jest przesądzony.

Podział ludzkości według wyznań.

Według ostatnich obliczeń, kula ziemska liczy 1,816 miljonów ludzi, w tem 684 miljony chrześcijan 1,132 miljony innych wyznań. Najliczniejszą grupę chrześcijan stanowią katolicy — 330 miljonów, następnie idą protestanci — 210 miljonów, resztę — 114 miljonów stanowią wyznania wschodnie (prawosławni, grecko-katolicy, ormianie i inni). Do grupy niechrześcijańskiej należą: 800 miljonów wyznawców Konfucjusza, 225 miljonów mahometan, 200 miljonów buddystów, 140 miljonów pogan i 15 miljonów żydów.

Zasnęła młodą, zbudziła się starą po 18 latach.

Do szpitala w Johannisburgu, w Transwaalu przywieziono w r. 1910 20 letnią dziewczynę, która przeraziła się w jakimś wypadku tak silnie, że popadła w omdlenie i zasnęła. Ze snu tego lekarze nie mogli jej dobudzić się przez 18 lat zgórą. Dopiero w tych dniach dziewczyna, dziś już kobieta 38 letnia, obudziła się i ku swemu zdumieniu dowiedziała się, że rok jest 1929.

Przez 18 lat lekarze karmili chorą sztucznie badając z wielkiem zainteresowaniem jej stan letagiczny.

Kobieta nie jest jeszcze w stanie odpowiadać, aczkolwiek kiwa głową potakująco na pytanie, czy rozumie, co do niej mówią.

Zwiastuny wiosny.

Botanicy donoszą z Wilhelmshohe, że gdy w dole w mieście Kassel temperatura wynosi około zera, na wyżynie obok miasta, na Jastrzębiej górze Wilhelmshoho jest 6 stopni ciepła i słońce operuje tak silnie, że ukazały się już pierwiosnki.

Botanicy twierdzą, że jest to niezmierną rzadkością, aby kwiaty ukazywały się tak szybko po strasznych mrozach, jakie panowały dopiero co i jeszcze panują. Dowodziłoby to, że przyroda śpieszy nadrobić czas stracony, że wiosna tegoroczna będzie ciepła i sucha.

Z jeziora Nemi wydobyto galerę Kaliguli.

Jak donoszą z Rzymu, prace nad odwodnieniem jeziora Nemi postępują szybko. W ostatnich czasach prace te posunięto tak daleko, iż jedna ze starych rzymskich galer wystaje obecnie na wysokość jednego mniej, więcej metra z wody. Kierownicze sfery akcji badania dna jeziora Nemi przypuszczają, iż w ciągu jednego miesiąca galerję tę wydobędzie się do tego stopnia z wody, iż będzie można prowadzić nad nią specjalne studja i stwierdzić, czy jest to sławna galera Kaliguli. W ostatnich dniach prace nad odwodnianiem jeziora Nemi były niezwykle utrudnione, wskutek mrozów i śniegów.

Złoto wody morskiej

zwłaszcza zaś niesione prądem Golfstromu, opływającej Amerykę i Europę nęci oddawna spekulantów. Podobno fala Golfstromu niesie z sobą w ciągu godziny złota, za przeszło 2 miljardy złotych,

atoli mimo tego eksploatacja tego „źródła" złota nie opłaca się i spekulacja daremnie łamie sobie głowę. W swoim czasie Niemcy marzyli o wyłowieniu złota z Renu, ale także na niczem się skończyło.

Niefortunny występ „czarodzieja".

W Raguzie występował w tych dniach jeden z tak modnych w obecnych czasach cudotwórczych fakirów. Występ jego, oczekiwany przez publiczność z ogromnem zainteresowaniem, skończył się w bardzo niefortunny sposób. Fakir demonstrował na scenie tajemnicze zniknięcie pewnej młodej dziewczyny. Gdy wypowiedział przepisane słowa zaklęcia, panienka zniknęła istotnie z oczu publiczności. Lecz kiedy po pewnym czasie fakir chciał znowu ukazać widzom „zmartwychwstałą" dziewczynkę, nastąpił skandal. Mimo bowiem łagodnych i groźnych potem zaklęć fakira, dziewcze nie wróciło na scenę. Jak się poźniej okazało, piękna dziewczyna zniknęła nietylko z teatrzyku, lecz zabrawszy z sobą zawartość kasy uciekła wogóle z Raguzy. Publiczność była tak oburzona niefortunnym występem czarodzieja, iż omal go nie zlynczowała; przerażony fakir z trudem uratował swe życie.

PORADY GOSPODARSKIE

Przypomnienie.

Zapisać **„Przegląd Pomorski"**. Przerabiać ziarno na śpichrzu. Skupić wszystkie siły robocze i sprzężajne około uprawy roli i obsiewów wiosennych. Siać seradelę z końcem miesiąca skończyć zasiewy i sadzenie okopowizn w ostatnim tygodniu buraki pastewne i cukrowe. — Pszenicę odziabywać i ubronować. Rozrzucić na łąkach kretowiny Obcinać racice u młodego bydła. Jagnięta z lutego odłącza się od matek. Świnie teraz najpraktyczniej szczepić przeciw czerwonce. Drób chronić bardzo przeciw mokrości, bo łatwo dostaje „pypcia". W sadzie przesadzanie drzewek obecnie wykończyć, podosadzać brakujące w sadzie i alejach, a od połowy miesiąca szczepić drzewa. W początku miesiąca okopać wszystkie drzewa. Na pniach drzew założyć opaski z lepu, aby robactwo z ziemi nie właziło na drzewa. W lesie uprawy powinny być w pełnym biegu; także płoty, drogi, rowy ponaprawiane. Zabezpieczyć się od gradu! Wynoszenie uli ze stebnika. Kwiecień najlepszy na kupowanie i przewożenie pszczół. W stawach rybnych — wysadzanie kroczków, potem zarybku większego, na ostatku drobnego.

Płótno nieprzemakalne.

Mamy tu na myśli jedynie płótno grube, ordynarne, używane zazwyczaj dla ochrony zaskoczonych przez słotę towarów lub idące na pokrycie markiz, namiotów itp. Płótno takie czyni się nieprzemakalnem w sposób nadzwyczaj prosty i nie połączony ze znaczniejszemi kosztami a mianowicie tak: rozpuszcza się w glinianem naczyniu dziewięć części żywicy, dodając do niej 15 części oleju rzepakowego. Po należytym wymieszaniu cedzi się otrzymaną mieszaninę. Do markiz i namiotów wystarcza w zupełności jednorazowe pociągnięcie płótna tym płynem, płachty ochronne, jako najczęściej pozbawione okapu, należy po zaschnięciu pierwszej warstwy, pociągnąć powtórnie. Mieszaniny tej używa się także do nasycania postronków zaprzęgowych, lin do sieci itp. a zabezpieczając je od wsiąkania wody, dodaje im równocześnie mocy i trwałości.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Śledzie po hambursku.

Namoczyć śledzie jak zwykle, po wyjęciu z wody oczyścić je, wyjąwszy ości, każdy posmarować musztardą francuską, potem zwinąć każdy z nich w trąbkę i układać w słój kamienny, przekładając gdzieniegdzie listkami bobkowemi i przetłuczonym pieprzem. Polać je świeżą oliwą i zachować. Podając na stół, ułożyć te trąbki na półmisku, polać tą samą oliwą i skropić winnym, przegotowanym octem.

Wyborne śledzie marynowane na sposób domowy.

Po wymoczeniu przez 36 godzin śledzi (mleczaki) wyjąć z nich ości i przywrócić kształt właściwy. Mleczo z tych śledzi usiekać drobno i zalać zimnym przegotowanym octem, przez co utworzy się płyn mleczny. Ułożyć śledzie w słój, przekładając je pokrajaną cebulą, całym pieprzem i bobkowemi listkami, a także pokrajaną w plastry cytryną. Po ułożeniu śledzi w słoju, zalać je przegotowanym z mleczkiem sosem. Po kilku dniach do użycia.

Śledzie smażone nadziewane.

Wymoczyć 4 śledzie przez 36 godzin najmniej osączyć z wody, obetrzeć bibułą z wilgoci, skóry nie ściągać, tylko oczyścić śledzie wewnątrz, mleczko usiekać wraz z cebulą bardzo drobno, wziąć potem łyżkę masła, garść bułki tartej, trochę pieprzu i jedno jajko, nadziewać śledzie. potem umaczać je w rozbitem jajku, osypać tartą bułką i smażyć na niezbyt rozpalonem maśle, aby się nie rozkruszyły. Wyborne z kartoflami.

Przysłowia na marzec.

Suchy marzec, mokry maj — będzie żyto jako gaj.

Jakie Zwiastowanie — takie zmartwychwstanie, św. Józef pogodny — będzie roczek urodny.

Św. Józef laską w ziemię kole — wyjeżdżajcie chłopy orać w pole.

Ile w marcu dni mglistych — tyle w żniwa dni dżdżystych.

Kto sieje groch w marcu — gotuje go w garncu, a kto w maju — ten w gaju,

Gdyby przyszedł komornik fantować cię za magistrackie podatki, nie wyrzucaj za drzwi, tylko posadź go na koszyku z jajami, i zaproponuj mu, aby na konto twego długu zabrał sobie kurczęta, jak się tylko wylęgną.

Z DNIA.

Przestroga.

Naród, co wątpi, — w swe siły nie wierzy,
W nędzy, ciemnocie pogardzie żyć będzie.
Przyszłość różana do tego należy,
Który nie wątpił i w siły swe wierzy.

Naród im więcej ma dzielnych szermierzy,
Szczęście na ziemi tem łatwiej posiędzie.
Naród, co wątpi, w swe siły nie wierzy,
W nędzy, ciemnocie, pogardzie żyć będzie.

ZAGADKI

1

Dawniej ją w boju ceniłeś, Polaku,
Kiedy, jak wicher pędziła w ataku;
Dziś tylko echo po jej wielkiej sławie;
W szaradzie o niej myśl biegnie o „kawie"

Albo się żeńskie ma na myli imie,
Zrodzone jeszcze w starożytnym Rzymie;
A nazwę męża, który jeździł w zbroi
Ma ten, co nawet ożenić się boi.

2

Pierwsza litera, drugie zaś znajdziecie
Jako współgłoskę w greckim alfabecie;
O pierwszej drugie zapytaj się gracza,
Który kart barwę tem słowem oznacza.
Trzecie zaledwie z trzech liter powstaje,
Lecz, gdy skuteczne, chorym zdrowie daje
Pierwszych i trzecich niezdolnych do pracy

Wielu, a są to przeważnie żebracy.
Całość nam imię chłopczyka utworzy,
Często też piekarz do chleba ją włoży,
A zapachem przyprawić pieczywo.
Zgadnijcie tedy, a rychło a żywo!

Rozwiązanie zagadek z nr. 9.

1 — chemik — chomik; 2 biskup.

Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: Józef Puszkowski, Józef Janusz, Jan Jastrzemski, Józef Rutkowski, Wanda Bajerska, Arkadjusz Czajkowski, Jerzy Boetzel, **Władysław Orłowski**, Z. Retmański, Roman Balicki, Paweł Karasiewicz, Marja Błaszkówna, Roman Czajkawski, Wincenty Slesicki **Leon Brzuskiewicz**, Feliks Szymański **Regina Warylewska**, Lucja Brzuskiewiczówna, Alfons Zieliński, Franciszek Górecki, — Dubielno Gerhard Holke, Edmund Jasiński, Stefan Jagielski, i Jan Pieczyński, Edwin Chojnacki, Albin Szulc.

Złe rozwiązanie nadesłało 25 miłośników zagadek.

Nagrody w drodze losowania otrzymali: 1-sza: **Regina Warylewska** (A Graszeckiego **„Tam, gdzie Wisła się kończy"**, 2-gą: **„Władysław Orłowski** (Józefa Polaka„ **Wczas burzy"**).

(Po nagrody należy się zgłaszać z dowodem tożsamości lub ze świectwem szkolnym w godzinach urzędowych od **5—6** tej wieczorem — Red.).

WESOŁY KĄCIK

Palić, czy nie Palić?

Koledzy szkolni A. i B. spotykają się po kilkunastu latach w restauracji. W ciągu rozmowy pyta A.:

— Jak widzę, to ty nadal palisz?

— Ano palę, a no palę?

— No, i z tem mi zupełnie dobrze. Ale pomyśl sobie, ile ty tracisz grosza przesto. Pominąwszy już to, że palenie źle oddziaiuje na twoje zdrowie, ile to przepaliłeś pieniędzy? Gdy byś te pieniądze raczej składał, mógł byś sobie kupić ładny domek, ot n. p. ten, który widzimy,

To mówiąc, wskazał ręką na ładną dwupiętrową kamieniczkę, ładną z okień restauracji. Na to odzywa się B.:

— A ty nie palisz wcale?

— Nic, a nic.

— A kamieniczkę masz?

— No widzisz kamieniczki nie mam, ale....

— Tak? Chociaż nie palisz? a ta kamieniczka, którą pokazywałeś to moja.

Dlaczego nos jest czerwony.

Uczeń do profesora:

— Panie profesorze, czemu to z wszystkich części twarzy nos najczęściej i najbardziej czerwienieje?

Profesor. — Bo jest najbliżej słońca.

Przemytnik.

Przy rewizji celnej pyta strażnik graniczny, co jest do opłaty.

— Nic odpowiada pewien jegomość. W tej chwili obok stojący żydek krzyczy:

Jak to nic? A o tej wełnianej materji, co pan masz na spodzie, to pan zapomniał?

Nieborak rzuciwszy piorunujące spojrzenie na denuncjanta, opłaca towar wraz z karą i wraca do pociągu. Już prawie pociąg rusza, aż tu do tego samego przedziału tłoczy się te same żydzisko. Poszkodowany pełen wściekłości rzuca żydowi parę obelg, lecz ten go uspakaja:

— Co się pan rzuci? Ja wiem, pan stracił 100 rubli na tym paskudnym interesie, ale panu dam 200 rubli i jeszcze będzie interes bardzo dobry. Bo jak ten strażnik złapał pana, to mnie już wierzył i nie rewidował. Ale ja panu powiem że ja mam jedwabie, co kosztuje tysiące. Niech się pan nie gniewa, bo co ja biedny żydek miałem zrobić.

Ugoda.

Godził się parobek o służbę w ten sposób:

— Ano, dobrze wszystko, gospodarzu, z jadłem i z zapłatą i z opierunkiem, ale co do tej roboty w lesie, to będzie już ci tak: w jeden dzień wy, gospodarzu, do lasu, a ja z gospodynią w domu, a w drugi, ja z gospodynią w domu, a wy gospodarzu, do lasu.

Trup w pociągu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na stacji kolejowej Mełno, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie w czasie przetaczania wagonów został najechany przez parowóz jeden z kolejarzy, niejaki Kuszewski.

Kuszewskiego, który doznał silnych obrażeń na całem ciele, usiłowano przewieźć pociągiem do Grudziądza do szpitala miejskiego. Niestety Kuszewski zmarł w drodze tak, że do Grudziądza przywieziono już zimne zwłoki, które odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

Z Torunia.

O łazienki na Wiśle. Toruń dzięki swemu położeniu nad Wisłą, powinien posiadać przyzwoite łazienki. Rolę tę mogłaby nasza kochana Wisełka spełniać ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich spragnionych ochłody w dobie skwaru letniego, gdyby nie brak odpowiednio urządzonych łazienek. Te łazienki, które co lata służyły dotychczas mieszkańcom miasta, dla swojej szczupłości tudzież prymitywności urządzeń w najmniejszym nawet stopniu nie odpowiadały potrzebom. Magistrat świeżo rozpisał konkurs na wydzierżawienie łazienek na rok bieżący. Nareszcie więc Toruń zdobędzie się na przyzwoite łazienki. Lepiej później niż nigdy.

Proces o obrazę. Dnia 5. bm. przed sądem okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko profesorowi gimnazjalnemu p. Zagórskiemu, który w roku ub. wyraził się wobec grona nauczycieli o prof. gimn. p. Baranie, iż tenże robi doniesienia na swoich kolegów do władzy przełożonej, przyczem p. Zagórski miał użyć w stosunku do p. Barana słowa „denuncjator“. Rozprawa wykazała, że p. Zagórski użył jedynie słowa donosiciel, przyczem niektóre doniesienia p. Barana nie były zgodne z prawdą. Sąd po godzinnej naradzie wydał wyrok uwalniający od winy p. Zagórskiego podając w motywach, iż doniesienia p. Barana mogły pochodzić z niskich pobudek. Rozprawie przysłuchiwała się liczna publiczność, przeważnie ze sfer nauczycielskich.

Z dalszych stron.

Nowawieś, pow. toruński. (Wybór sołtysa i ławników). Ostatnio odbyły się tu wybory sołtysa i ławników. Sołtysem wybrano p. Burdyńskiego Augusta, I ławnikiem p. Anusiaka Jana, II ławnikiem p. Stefanowskiego, III ławnikiem p. Steinke'go — przeora sekty babtystów. — Smutnem w tych wyborach jest, że liczni Polacy oddali swoje głosy na kandydata, który niekoniecznie uchodzi za Polaka.

Borówno, pow. chełmiński. (Pożar stert). Na terytorjum właściciela ziemskiego p. Cichockiego w Borównie spłonęły w ubiegły poniedziałek dwie sterty jedna ze słomą, druga zżytem. Przyczyny pożaru nie zdołano dotąd ustalić. Wszelkie dane wskazują na to, iż ogień został podłożony.

Bydgoszcz. (Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego). W tych dniach odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie celem ustalenia programu uroczystości obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. W zebraniu biorą udział przedstawiciele władz miejscowych, duchowieństwa, wojska, miejscowego obywatelstwa i prasy.

Wąbrzeźno. (Pogrzeb pierwszego starosty) Dn. 6. bm. odbyło się w Wąbrzeźnie pogrzeb śp. dr. Józefa Szczepańskiego pierwszego starosty polskiego. W pogrzebie wziełło udział 24 księży, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, organizacje miejsc. przyjaciele, lekarze i inni.

Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Wilkans z Czystego, egzekwie odprawił ks. dziekan Stitza z Łobdowa. W czasie Mszy św. i nad grobem śpiewał chór „Cecylji“.

Włocławek. (Wybory do Izby Rzemieślniczej). P. wojewoda warszawski zarządził wybory do Izby Rzemieślniczej Włocławskiej na dzień 12 maja 1929 r. od godz. 9-tej do 21-tej.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ usuwa z organizmu substancje gnilne zatruwające organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda **Franciszka-Józefa** jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu.

KRONIKA

Chełmża, dnia 9 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Franciszki
Niedziela: 40 Męczenników.
Poniedziałek: Pelagji p.

Wschód słońca: 6,03 rano
Zachód słońca: 17,28 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „ Apteka pod Orłem“.

— **Stan pogody według stuletniego kalendarza.** W marcu: od 1—20 przykra zima; od 21—23 przejmujące zimna; od 25 aż do końca miesiąca rano lekkie przymrozki, a w toku dnia temperatura powietrza zimna.

— **Stan pogody.** Nareszcie kapryśna aura się trochę uśmiechnęła. Temperatura powietrza utrzymuje się podczas dnia na wysokości 0-2 stopni C. W nocy mamy jeszcze przymrozki. Horyzont w dniu dzisiejszym lekko zachmurzony. Klimat wilgotny, skłonny do opadów atmosferycznych. Lekkie wiatry lokalne.

— **„Przez zakopcone szkiełko“** — fejleton tygodniowy naszego współpracownika p. Patrzywkąta z powodu braku miejsca podamy w numerze poniedziałkowym,

— **„Szabeskurjer“.** W dniu dzisiejszym przybyli kolporterzy wspomnianego pisma, w którem znajdują się ciekawe fotografje znajomych z Chełmży i okolicy. Ciekawe są tematy i rzeczy, dlatego radzimy każdemu zaopatrzyć się choć w jeden egzemplarz „Szabeskurjera“.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym tutejsze władze policyjne spisały dwa protokuły za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych.

— **Ferje wielkanocne w szkolnictwie** średniem i powszechnem naznaczono na okres od środy 27 marca do poniedziałku 8-go kwietnia. W szkolnictwie wyższem ferje trwać mają od 25 marca do 10 kwietnia.

— **Komunikat „Teatru Polskiego“ w Grudziądzu.** Kierownictwo Teatru Polskiego komunikuje, że z dniem 1. bm. celem jak największej popularyzacji teatru i udostępnienia wszystkim korzystania z widowisk, obniżenia ceny biletów:

Na przedstawienia dramatu i komedji od 70 gr. do 3 zł.

Na przedstawienia operetki od 1 zł. do 4 zł.

Na przedstawienia popularne od 50 gr. do 2 złote.

Na przedstawienia dla młodzieży szkolnej od 30 gr. do 1,20 zł.

Na przedstawienia dla wojska i rzesz prac. od 20 gr. do 1 zł.

Abonament nadal ważny bez proc.

Sądzimy, że szerokie koła naszego społeczeństwa przyjmą tę wiadomość z najwyższem zadowoleniem.

— **Srebrne 5-złotówki ujrzymy w końcu marca.** Mennica państwowa uruchomiła już całkowicie produkcję srebrnych monet 5-złotowych. Maszyny biją dziennie około 15.000 sztuk nowych monet. Nowe monety puszczone będą w obieg w końcu marca.

— **Przy nadchodzącej odwilży.** Zwraca się uwagę pp. właścicieli realności, aby przy nadchodzącej odwilży, zajęli się usuwaniem zwisających na rynnach sopli lodu, które łatwo mogą spaść na głowy przechodzącej publiczności. Również należy oczyszczać rynny i ścieki, gdyż zapchane śniegiem i lodem rynny nie przepuszczają odpływającej z dachów wody powstałej z topniejącego śniegu, wobec czego woda zamiast do ścieków, spływać będzie całemi strumieniami na głowy przechodniów. Nie należy także zapominać o czyszczeniu chodników, Organa bezpieczeństwa publicznego muszą na to zwracać baczną uwagę.

Tabelka wygranych loterji państwowej.

W drugim dniu ciągnienia 5 klasy 18 państwowej loterji większe wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł. na nr.: 11,457 67,401.

5.000 zł. na nr. 22 212 23.183 35,053 67,313 91.299

3.000 zł. na nr. 4323 9007 35 246 45168 55 741 121 214.

2.000 zł. na nr. 19397 24726 25335 66732 77 978 79 898 82 265 112 008 141 552 153 324 174 176

1.000 zł. na nr. 8388 42 070 48735 51689 63 533 71 524 88 476 95 785 108 924 135 466 147 788

600 zł. na nr. 1374 3743 7151 8249 61 522 68575 71 527 74 204 75 132 81660 95072 102798 113389 114092 114522 119503 131933 162820 168073.

REPERTUAR KIN.

— **Kino „Konkordja”** wyświetla w sobotę i w niedzielę wielki salonowy film p. t. **„Sfałszowane miljardy.”** Jest to film nadzwyczaj interesujący, trzymający widza od początku do końca w naprężeniu. Przedstawia on górzyste okolice Szwajcarji, sport narciarski, łyżwiarski i... flirt. Zalecałoby się, aby publiczność tę okazję wykorzystała.

— **Kino „Polonja“** wyświetla potężny film salonowy p. t. **„Wampiry ekranu“** oraz sensacyjny obraz p. t.: **„W dzikich prerjach“ z Big Boyem.** Podwójny ten program powinien zachęcić sympatyków kina do jaknajliczniejszego przybycia.

Teatr grudziądzki.

Niedziela: **„Księżniczka dolarów“** — popołudniu **„Płomienna noc“** — wieczorem; poniedziałek — **„Pod godłem krzyża“.**

Wiadomości kościelne

Niedziela dnia 10g-o marca br.

O godz. 6 msza św.
O „ ½7 msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 9 msza św. gimnazjalna
O „ 9¾ msza św. szkolna
O „ 10½ suma z kazaniem
O „ 3 popoł. Gorzkie żale

Ruch towarzystw.

Tow Ludowe. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. 6-tej wieczorem w „Hotelu Dworcowym“. Referat pt: „Droga do odrodzenia społeczeństwa“ wygłosi red. Kobierski. O jak najliczniejsze przybycie członków uprasza Zarząd.

Od redakcji.

Do Filji Ch. Z. Z. Wszystkie zarządy filji Ch. Z. Z. upraszamy o wcześniejsze przesyłanie komunikatów o mających się odbyć zebraniach oraz zarazem sprawozdań o odbytych zebraniach. Wszystkie sprawy dotyczące ruchu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego chętnie omawiać będziemy na łamach naszego pisma. Prosimy zatem pamiętać

Redakcji „Przeglądu Pomorskiego“.

Bank Polski płacił w dniu 7 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,82
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,72
guldeny gdańskie	172,34

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 6. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	34.50—34,00
Pszenica nowa	45,50—46 50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33 50—35,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 70 proc.	00 00—48,75
Mąka pszen. 65 proc.	64,00—68,00
Otręby żytnie	25,25—26 25
Otręby pszenne	26 50—27.00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00

HASŁO!

Kupcy, Rolnicy, Przemysłowcy, przyczyńcie się ofiarnie do akcji finansowej na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 13 bm. o godz. 13-tej w połud. sprzedam **w Nawrze u p. Chojnackiego** za gotówkę najwięcej dającemu

3 małe warchlaki

Chełmża, dnia 9. 3. 1929

(—) Kowalski kom. sąd.

Jesteś chory?

Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Blednicę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzeżączkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze" Tysiące cudownie uleczonych.

Adres:

Apteka Liszki.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000.- zł. Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarcze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parcelnje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie .

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Dostawy dla zakładów i instytucji państwowych

Hurt **Łóżka metalowe** Detal

sprzęty domowe i kuchenne

poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach

F-ma JAN PAPRZYCKI

Bydgoszcz.

Zbożowy Rynek 3 róg Bernardyńskiej.

Detal Hurt

STACJA AUTOBUSOWA:

w kier. Chełmna. Świecia Nowego, | w kier. Wąbrzeźna i Łasina.

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.

— Telefon 735. —

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 min. od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —



Wielki wybór

pierwszorzędnych

Pianin

poleca

B. Sommerfeld

Największa Fabryka Pianin

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 56 Tel. 883 i 458

Każda gospodyni

korzysta z taniego tygodnia

MYDEŁ I PROSZKÓW

na pranie przedświąteczne u

Jana Robaczewskiego

właściciel firmy

I. A. LAUBE

Rynek 14. — Tel. 127.

MYDŁO

toaletowe

soda, mydło szare

mydło słoniowe

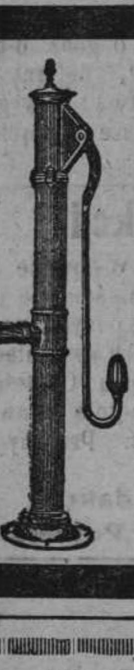
płatki mydlane.

Wielki wybór! Dobry towar!

Każdy obywatel powinien czytać

pismo codzienne, w którem się ukazują urzędowe komunikaty i najaktualniejsze wiadomości ze świata - a takiem pismem jest

„Przegląd Pomorski"



Pompy różnego rodzaju do napędu ręcznego, maneżowego, mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien.

Studnie wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwawcze.

J. Kopczyński i Sp.

Gdańska 79 **Bydgoszcz** Tel. 295

Centrala ozna ń.

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893.

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

Drukarnia Przemysłowa.

Kobieta

do uprzątania

na przedpołudnie potrzebna

G. Juraszkowa

Sienkiewicza 23.

Makulatury

(stare gazety)

funt 40 groszy

oddaje

Skład Papieru Druk. Przemysłowej



HURT **FABRYKA** **DETAL**

BRACIA J. J. ŚLEDZIK

poleca na nadchodzące

święta wielkanocne

cukrowe wyroby świąteczne

oraz **WINA: — owoce — kwasy-winne — soki — napoje deserowe.**

Sękacze (baukucheny) **po cenach ściśle fabrycznych.**

ulica Kościelna. — **Chełmża** — ulica Kościelna.

